

każdym razie nie ma na to żadnych dowodów (k. 957). Zdaniem pozwanej natomiast Spółka, ale tylko w latach 1985-1990 realizowała zadania stawiane jej przez organy Zespołu, sprowadzające się do stawiania do aktów w celu wykupu gruntu i przekazania prawa własności ziemi lub udziału w gruncie na członków Zespołu (k. 92). Cały zaś proces inwestycyjny realizował Zespół, będący jedynym adresatem wszelkich uzgodnień, porozumień, zezwoleń na budowę, zezwoleń finansowych i prawnych (k. 926). Pozwana oświadczyła przy tym, iż nie ma żadnego związku między pozwana spółka a Zespołem, z którym powód zawierał umowę (k. 96 v.) zaznaczając, iż nie zawarła z Zespołem jakiegokolwiek umowy czy porozumienia, które miałyby na celu realizację zobowiązania Zespołu wynikającego z porozumienia zawartego z powodem (k. 701). Również w zeznaniach członków organów Zespołu, będących jednocześnie członkami organów Spółki, występują zasadnicze rozbieżności w przedmiotowym zakresie.

Krzysztof Kordaś podał, iż inicjatywa społeczna zwana Zespołem przekształciła się w Spółkę, a osoby tworzące Zespół przeszły do Spółki. Spółka została utworzona wówczas, kiedy zakres działania przekroczył możliwości funkcjonowania Zespołu. Zespół nic nie budował, bo był inicjatywa społeczna; Zespół przekształcił się w Spółkę. Inicjatywa Zespołu polegała na tym, że pod egidą organizacji młodzieżowych i partyjnych instytucje te miały wspierać budowę domów. Wspieranie było podstawowym zadaniem Zespołu, różne były formy wspierania, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Świadek podał, iż dostał pożyczkę na budowę domu w ramach Zespołu. Spółka miała swoje konto, na które były wpłacane pieniądze. Spółka mogła kupować lub budować budynki ze środków członkowskich tych, którzy należeli do Zespołu, z którymi Spółka podpisywała umowy przedwstępne (k. 416 v.-419 v.).

Zdaniem Maksymiliana Delekty Zespół był związany wcześniej jako pewna inicjatywa, przedsięwzięcie. Był to pierwszy etap przygotowawczy, a Spółka została powołana dlatego, że Zespół nie miał osobowości prawnej, przez co nie mógł nabywać ziemi od właścicieli. Spółka nabywała potrzebną pod inwestycje ziemię. Świadek nie potrafił wskazać, czy podpisywał umowę ze Spółką czy z Zespołem, na czyje konto wpłacał pieniądze w wykonaniu tej umowy oraz kto mu je zwrócił. Dodał, że cele Zespołu i Spółki było jedno – wybudowanie osiedla (k. 419 v.-420, k. 757-759).

Jerzy Drewelus wskazał, iż w swojej pracy nigdy nie rozgraniczał i nie przywiązywał wagi, czy działa na rzecz Zespołu czy Spółki. Uczestniczył w zebraniach, jednakże nie rozgraniczał, czy były to zebrania Zespołu czy Spółki. Osoby wchodzące jednocześnie w skład organów obydwu podmiotów spotykały się w tym samym składzie i świadek nie przypominał sobie, aby były dwie grupy, z których jedna zajmowałaby się Zespołem a druga Spółką. Według świadka Zespół jako twór, który chciał budować